

TOMIK WIERSZY:
ŚMIERĆ ZA ROGIEM

a'mada

Zwierciadło marzeń.
Czy znowu Cię tam zobaczę?
Chciałabym. Lecz nie strasz mnie więcej.

Bałam się..
Dlaczego tak to zrobiłaś?

Już nie wiem, w co wierzyć,
Czy w to, co się w nim odbija,
Czy też w to - czym jestem.

Powiedz mi proszę..
Powiedz – a będę taką, jaką chcesz.
Nie wiem.. Nie wiem czego chciałaś.
Ale nie przestanę szukać.

Zmiana

Czas...
Zmiana...
Trud...
Wygrana...

Pustka...
Przegrana...
Złość...

A ja po prostu żyję dalej

Dla niego

Marzenia - tęcza złocista, po której idziesz
Ja
Ty
i Ona.
Wieczność, niezmacona cisza..
... I tu tęcza się kończy...Ale tylko dla Ciebie
Ty już dotarłeś do jej krańca, a ja żyję dalej...

Nienawidzę pytań

Dlaczego?- Pytasz.
Bezdena ciemność Cię otacza.
Nie! To ja.
Nie odpowiadam.
..Ty wiesz..

Moje marzenia

Jadę, pędzę przez łąkę i las.
Biały koń tańczy ze mną.
Jego grzywa - siwa.
Oczy - wilka.
Zły znak?
Dla mnie to właśnie jest życie.

Mój błąd

Ty patrzysz na nią.
Ja patrzę na Ciebie.
Nie jestem zazdrosna.
Cieszę się..
Twoje oczy są inne,
Gdy patrzysz na mnie.
Czy Ty ją kochasz?
Czy to jest złudzeniem?..
Przepraszam.
Chce tylko móc wierzyć...
Mam nadzieję, że kiedyś...

Oto ja

Jestem jak studnia głęboka.
Rzucasz kamień i czekasz zanim się odezwę.
Lecz nie jestem pusta.
Woda wypełnia moją ciszę,
Burzy się i mąci.
Masz czas?
Zatrzymaj się i zanurz we mnie swe szpony!

Jestem jak studnia....
Czerpiesz wodę, ale nigdy jej nie zabraknie.

Oczyszczenie

Deszcz spada na las
Zmywa gniew, złość i grzech
Wieje wiatr.
Niesie ze sobą płacz. Mój płacz.
Ty tylko patrzysz - nie ma Cię..
Znów ta wyobraźnia.

Wspomnienie

My – jak zwierzęta.
Wspominamy huśtawkę,
Na której przecież nic się nie stało.

Aż człowiek

Siedzę - bo mogę
Myślę - bo jestem człowiekiem
Umieram - bo inni chcą żyć
Patrzę - by dostrzec
Kocham - aby nie zapomnieć o sobie

Codziennność

Wieczór
Wieczność
Walka
Nie!

To tylko kolejna bitwa.

Życie

Siedzę i patrzę przez okno
Ja widzę!
Mam dar
Więc obserwuję, jak spada kolejny liść z drzewa życia
Bawi się z wiatrem
Upada...
Upada na zgniłą ziemię,
Pod nogi Świata.
I czeka
Czy ktoś go podniesie?
A może znów wiatr go porwie i wzniesie na wyżyny nieba?
Kto wie?..
Czy wiesz jak skończy się ta historia?

Ja wiem. Ale to Twoje życie
I Ty musisz podjąć decyzję.

Dom

Dom - to słowo.
Ale ilu z nas zna je tak naprawdę?
Ilu z nas wie, co powinno oznaczać?
Jesteśmy inni....
Lecz oni tego nie doceniają.
Szkoda..

Głupcy!
Nic nie rozumieją!

A przecież to takie proste
...
Jesteśmy my i nasze odbicia.

Białe piórko

Popatrz, choć raz, jak tańczy białe piórko z wiatrem.
Zmęczony człowieku,
Przechodniu, męczenniku - zatrzymaj się!
Podnieś go i pozwól mu się jeszcze raz pobawić.

Słońce dla Ziemi jest Bogiem,
lecz dla wszechświata tylko pyłkiem
w tej bezgranicznej czerni.
Światło dla nas jest nadzieją,
choć dla innych to słowo nic nie znaczy...

Czekając na śmierć

Miałam sen
Widziałam Cię jak umierałeś
A ona..
Ona nie płakała
Stała
Bez ruchu.
A wiatr delikatnie rozwiewał jej myśli.

Nie mogłam patrzeć na obojętność tych,
Którzy Cię nie znali.
I na nią.
Więc odeszłam razem z Tobą,
Ale teraz widzę, że to był błąd.

JESZCZE:

15 minut

10 minut

5 minut

4 minuty

2 minuty

1 minuta

30 sekund

11 sekund

8 sekund

Zapytaj.

It is crazy. Everyday I wonder how you look like...
But deep down I know, because you are me.

Krótki wierszyk.

Jakby... każdy chciał sprawdzić, co by się stało
gdyby się nie urodził, to nasz świat przestałby istnieć..

Lekcja religii

Siedzę i myślę czy wierzyć.
Czy wierzyć w to, co widzę.
To, co widzę, jest światłem.
A światło to jest czarne.
Czarne w swojej bieli.
Biel ta znika szybko.
Tak szybko jak przybyła.
Odkąd przybyła, siedzę i...

Życie

Życie jest ciągłym kołem
Nie ma początku ni końca
Życie jest latem i zimą
Czy widzisz promienie słońca?

Ten liść spadnie z drzewa tylko raz.
Ciepło wczorajsze może być chłodniejsze od dzisiejszego.
Twoje myśli, słowa i uczynki, już nigdy nie będą takie same.

Dobro

Miłość istnieje wyłącznie w naszych snach,
Powraca, gdy zamkniemy oczy na ten zły świat.
I to ona napęlnia Twą duszę i serce na cały dzień,
Byś mógł ofiarowywać ją innym...

Raz na jakiś czas, w naszym życiu pojawia się taka osoba, która
sprawia, że wszystko inne staje się dla Ciebie mało ważne...

Dziękuję Ci za Anioła, który daje mi radość i poczucie
bezpieczeństwa. Dziękuję Ci za Niego, gdyż wszystko powoli w
moim życiu zaczyna się układać. Nadal siebie szukam, dalej
błądzę, lecz idę..

Kubusiu

Jesteś najpiękniejszy, gdy się uśmiechasz.
Gdy mówisz, że Kochasz
Gdy płaczesz i śpisz.
Kiedy otulasz mnie ciepłem swych dłoni,
I szepczesz najciszej, by słów nie wykradł Ci nikt.
Wtedy sen staje się jawą.

Lecz jedno Złe Słowo
Gest
lub Myśl
Potrafi rozedrzeć me serce
Zmienić świat w pył.

Więc proszę Cię bądź..

Jesteś prawdą

Wszystkie gwiazdy są zazdrosne o Ciebie...
Mimo, iż każdy na nie patrzy
Ślą do nich życzenia
Zachwycają się ich pięknem..
Lecz stają się one tylko małym pyłkiem,
Zagubionym w kosmosie,
Świecącym nagle znikomym światełkiem odbitym od Twego
blasku,
Którego pragnął złapać, choć na chwilę...na sekundę...
Podczas gdy Ty, spełniasz moje najskrytsze marzenia...

Tylko ból przynosi prawdę...
Której nie chce znać.
Tylko miłość przynosi cierpienie...
To czemu mimo to kochamy.

Dzień składa skrzydła pod okruchy szkła.
Chłód pożera nasze serca, zwalnia oddech cwałujących koni.
Nikt nie powie – nie.
Jest za późno by żyć, a za wcześnie by umierać.
Wszystko odbija się jak w próżni, starając się uciec od
przeznaczenia
I tylko ciche jęki zwiastują przyszłość
A śpiew kruków budzi w nas bestię...

Obluda nadziei

Ciemnieje życie w Twoich oczach,
W sercu jątrzy się rana.
Niby spokój, cisza,
Trzecia burza.
Najgorsze jest wyczekiwanie w niepewności jutra,
Najgorsze dopiero przed nami..
Najlepsze też.

Śmiech odbija się bezwładnie od suchych ścian, głuchym
grzmotem.
Błysk nadziei przedziera się wśród tłumów i gaśnie w Twoich
dłoniach.
Bełkot staruszka na ulicy, a może to ostatnie tchnienie wiary?
To, co postrzegamy za niezrozumiałe, być może prawdą się stanie.

Marzenia - migocące jak iskiere Twoich oczu
Porwane na wietrze, obmyte przez deszcz
Trwają zaparte o chęć istnienia
O Twoją czystą duszę

Świadomość to taka instytucja, która wymierza sprawiedliwość i
nadaje sumieniu prawa.

Grad wielkimi hałdami spada z nieba,
Przedziera się do wnętrza, gasząc żar i płomienie,
Roztrzaskuje światło o bruk Twoich myśli.
Czarne strugi spod Twych oczu, ciemnieją we krwi,
Miażdżąc moje serce, miażdżąc je!

Nie pasuję do Was. Zaprzeczenie.
Nie potrafię kochać. Prawda.
Nie umiem współczuć. Kłamstwo.
Nie wierzę. Wątpliwość.
Nie ufam. Strach.
Nie wytrzymam. Bezsilność.
Ludzkość. Ból.

Wyczekuję w ciszy, poza świadomością,
Strach pod powiekami rośnie, ukazując to, co nie uniknione.
Przybywasz, powoli, czuję Twoją siłę.
Czekałam całe życie, całe kurwa życie...

Bije serce, nasze wspólne, takie Wielkie
Bije w dzwony, trzęsie Ziemią, wzywa ludzi
Bije - czas już, na spotkanie, tu w tej bramie
Wstańcie wszyscy, Bóg przybywa,
TO JUŻ KONIEC